

Papież Franciszek i różaniec

Papież Franciszek mówi nam jak ważne jest codzienne odmawianie różańca, i że sam z oddaniem to czyni. To Jan Paweł II był dla Franciszka inspiracją, aby modlić się każdego dnia różańcem. Będąc jeszcze kardynałem, napisał po śmierci Jana Pawła II: „Jeżeli dobrze pamiętam, było to w 1985 r. Pewnego wieczora poszedłem na wspólne odmawianie różańca, które prowadził Ojciec Święty. Klęczał tam przed tymi wszystkimi ludźmi. Grupa była bardzo liczna. Zobaczyłem Papieża od tyłu i powoli zacząłem zatapiać się w modlitwie. Nie byłem sam. Modliłem się wśród innych dzieci Bożych, do których sam należałem, i wszyscy inni zebrani tutaj pod przewodnictwem Ojca Świętego.

W trakcie modlitwy w jakiś sposób się rozproszyłem, szukając wzrokiem sylwetki papieża. Jego wielkie uczucie i prawdziwe oddanie były doskonale zauważalne. Czas mijał, a ja wyobrażałem sobie młodego księdza, członka seminarium, poetę, pracownika, dziecko z Wadowic... W tej samej pozycji, w jakiej wtedy tam klęczał, powtarzając Ave Maria. Jego autentyczność mnie zadziwiła. Poczułem, że ten człowiek wybrany, aby prowadzić Kościół, podążał ścieżką prowadzącą wprost do jego Matki, będącej w niebie, a drogą tą szedł od lat swojej młodości. Uświadomiłem sobie wagę słów Matki Bożej z Gwadelupe do św. Juana Diego: »Nie bój się, czyż nie jestem twoją matką?«. Zrozumiałem obecność Maryi w życiu Papieża. To świadectwo było dla mnie niezapomniane. Od tego momentu sam odmawiam codziennie różaniec”.

Maryja nie zostawia ich samymi

Podczas swojej homilii w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, papież Franciszek powiedział: „Kościół w historii świata nieustannie przeżywa próby i wyzwania wiążące się z konfliktem między Bogiem a złym, odwiecznym Jego nieprzyjacielem. W tej walce, której muszą stawić czoła uczniowie Jezusa, Maryja nie zostawia ich samymi. Matka Chrystusa i Kościoła jest z nami zawsze. Oczywiście weszła Ona raz na zawsze do chwały nieba. Nie oznacza to jednak, że jest od nas daleko, że jest od nas oddzielona. Wręcz przeciwnie: Maryja nam towarzyszy, walczy wraz z nami, wspiera chrześcijan w walce z siłami zła. Modlitwa wraz z Maryją, zwłaszcza różaniec, ma także ten wymiar »zmagania«, to znaczy walki, modlitwy, która wspiera nas w walce ze złym i jego współnikami.”

Ożywiciel

TYGODNIK PARAFIALNY**XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A****1 października 2023 r.****1 CZYTANIE** Ez 18, 25-28**PSALM** Ps 25 (24), 4-5. 6-7. 8-9**2 CZYTANIE** Flp 2, 1-11**AKLAMACJA** J 10, 27**EWANGELIA** Mt 21, 28-32

EWANGELIA (Mt 21, 28-32)

Grzesznicy uwierzyli Janowi

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: «Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: „Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy”. Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. Który z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Ten drugi».

Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć».

Oto słowo Pańskie.

*Panie Boże, Ty oczekujesz ode mnie szczerości.
Chcesz prawdy o moim Życiu. Jest mi ciężko,
czuję się samotny, nie rozumiem tego, co się wokół
mnie dzieje. Pomóż mi uwierzyć w to, że mnie
kochasz. Amen.*

KOMENTARZ DO DZISIEJSZEJ EWANGELII

Szczęście wieczne

Zdarza się, że czując w sercu bunt wobec tego, co nas spotkało, mamy ochotę powiedzieć Bogu: „Nie! To niesprawiedliwe!”. Dwaj bracia: posłuszny, ale tylko w słowach, oraz buntownik to obraz nas samych. Nasze życie jest jak ciężka praca w winnicy, o której wykonanie prosi synów Ojciec. Którym synem jesteśmy, kiedy rozmawiamy z Bogiem na modlitwie? Ta przypowieść jest pytaniem o naszą relację z Bogiem. Znamy wolę naszego Ojca – szczęście wieczne – na które już tu, na ziemi, pracujemy, jako synowie w winnicy. Jednak tak ciężko jest nam ją dostrzec i zaakceptować, zwłaszcza kiedy jest nam źle. Bóg dobrze o tym wie, dlatego za przykład daje nam buntowniczego syna, który nie boi się Ojcu powiedzieć „nie”. Jest szczerzy, ale ta szczerość wypływa stąd, że czuje się przez Ojca prawdziwie kochany. To miłość sprawia, że się opamiętuje.

Maryja, Franciszek i... różaniec

Ojciec Święty Franciszek pokazał po raz kolejny, że jest oddany Maryi, podobnie jak jego poprzednicy. Franciszek postanowił na początku tego roku, że jego pontyfikat ma być poświęcony Matce Bożej Fatimskiej. Teraz zaś podjął decyzję, że sławetna statuetka Matki Bożej Różańcowej z Fatimy ma zostać przywieziona do Rzymu na niedzielę 13 października, kiedy to będzie odmawiał modlitwę w intencji poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

Maryja przychodzi na ratunek

Kiedy szatan i złe moce starały się sprowadzić na nas klęski i prześladowania, Najświętsza Maryja Panna zawsze przychodziła na ratunek zarówno Kościołowi, jak i całej ludzkości. Matka Kościoła broni swoje dzieci okazując im wielką miłość. Również w tych trudnych czasach Maryja prowadzi nas do Chrystusa. Trzej ostatni papieże kładli szczególny nacisk na modlitwę do Maryi i oddawali nas pod Jej opiekę. Pius XII poświęcił cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi w 1942 r., zaś Jan Paweł II uczynił to aż dwa razy w 1982 i 1984 r.